

Bandit 2290

Dodano: 15.09.2015

Bandit to wielkowymiarowy rębak zdolny do przetworzenia materiału o dużym gabarycie w szybkim tempie.



W Polsce firma Bandit jest obecna od roku 1991, zaś jej początki sięgają roku 1983. Do dziś sprzedano na świecie ponad 50 tys. maszyn, produkowanych w fabryce położonej w Stanie Michigan w USA. U nas za dystrybucję odpowiada Zakład Urządzania i Utrzymania Zieleni. Jak się okazuje, duże rębaki zza oceanu znajdują zastosowanie i u nas.

Rębak dla Polaka

W polskich warunkach najlepiej sprawdzają się rębaki o nieco mniejszym gabarycie niż te wykorzystywane powszechnie za oceanem.

? Maszyna jest wydajna i bezawaryjna ? chwali swojego nowego ?bandytę? Przemysław Chłopecki, przedsiębiorca leśny.

Popularnością cieszą się modele 2290 i 2590, czyli maszyny o masie około 15 ? 20 ton i mocy 400 ? 500 KM.

? U nas przy zrębkowaniu drewna pochodzącego z oczyszczania pól z samosiejek pracuje właśnie taki bębnowy 2290 z 440-konnym silnikiem, na ramie Caterpillar ? dodaje Przemysław Chłopecki. Jak mówi wydajność maszyny jest naprawdę bardzo duża, przy niskiej awaryjności. ? Mam tę maszynę od końca kwietnia tego roku i jak dotychczas wszystko w porządku. A pracy jest pod dostatkiem, bandyta nie ma chwili wytchnienia ? śmieje się Chłopecki.

Ten model Bandit posiada jeszcze jedną zaletę. Jest stosunkowo lekki, trudno utopić go na grząskim terenie. Poza tym, zdecydowanie łatwiej jest ustawić odpowiednio maszynę z samodzielnym silnikiem w ograniczonej przestrzeni ? między drzewami, na stokach, itp. ? co w wypadku rębaków zasilanych z wała odbioru mocy jest zadaniem trudniejszym. A skoro już o zasilaniu mowa, spalanie podczas pracy wynosi około 0,3 l na metr przestrzenny materiału.

Bardzo duży bęben o niemal metrowym przekroju jest w modelu 2290 ustawiony w taki sposób, by noże uderzały w drewno z jak największą siłą. Kiedy materiał wsuwa się do gardzieli, jest kierowany na dolną część bębna, dzięki czemu uzyskiwany jest odpowiedni kąt cięcia, a jednocześnie zredukowane zostają wibracje i zapotrzebowanie na moc.

Pomalowany na życzenie

Zgodnie z danymi producenta, Bandit jest w stanie wyprodukować 55 ton zrębków w godzinę. Potwierdzają to doświadczenia Chłopeckiego. 2290 ma solidną gardziel podawczą, z wałkami napędzanymi trzema silnikami hydraulicznymi zdolnymi do łamania i wciągania materiału o najdziwniejszych kształtach. Dzięki temu redukowany jest czas potrzebny na przekładanie gałęzi czy odblokowywanie maszyny.

Wlot i wylot rębaka może być modyfikowany by sprostać konkretnym zadaniom. Do pracy w lesie najlepiej sprawdza się opcja ze stałym wylotem i trzymetrową prowadnicą kierującą materiał do gardzieli. Prowadnica jest bardzo ważnym elementem, kiedy trzeba pracować z materiałem o problematycznych kształtach ? wierzchołkach drzew lub gałęziach. Prędkość wylotowa zrębków jest na tyle wysoka, by zmaksymalizować efektywność załadunku i wykorzystać w pełni możliwości każdego transportu, w tym ładowanych od tyłu ciężarówek.

Sterowanie odbywa się przy pomocy sterownika na kablu lub drogą radiową. W razie potrzeby można też wyposażyć dowolny model Bandit w kabinę i ramię załadownicze. Przestrzeń operatora jest zorganizowana w ergonomiczny sposób, wyposażona we wszelkie udogodnienia, od gniazd 12V po klimatyzację. Na dodatek, istnieje możliwość dostosowania koloru maszyny do preferencji klienta, by na przykład dopasować ją do stylistyki firmy.

Poza rębakami osadzonymi na ramach w formie przyczepy, Bandit oferuje też maszyny poruszające się samodzielnie, na gąsienicach. Te są, oczywiście, obligatoryjnie wyposażone w kabinę i ramię do podawania materiału.

Więcej informacji o amerykańskich rębakach Bandit znajdziecie we wrześniowym numerze GAZETY LESNEJ.

Zdjęcia: ZUUZ/ AG

Tekst: MP

Komentarze (0)

Nie dodano jeszcze żadnego komentarza.